



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Dziecięce osvajanie świata : o poetyce tomiku wierszy Tadeusza Kubiaka

**Author:** Zofia Adamczykowa

**Citation style:** Adamczykowa Zofia. (2013). Dziecięce osvajanie świata : o poetyce tomiku wierszy Tadeusza Kubiaka W: B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek (red.), "Nowe opisanie świata : literatura i sztuka dla dzieci i młodzieży w kręgach oddziaływań" (s. 121-138). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

*Zofia Adameczykowska*

## Dziecięce oswajanie świata O poetyce tomiku wierszy Tadeusza Kubiaka

### Wprowadzenie

Psychologia rozwojowa, jak i współczesna pedagogika antropocentryczna, określając kierunki oraz reguły wzrastania i rozwoju dziecka przedszkolnego, dużą rolę wyznaczają nie tylko zabawie, lecz także sztuce, a zwłaszcza lekturze. Dobra książka dziecięca, dostosowana do poziomu percepcyjnego odbiorcy i respektująca sprawdzone normy dziecięcej poetyki, wspiera pedagogikę, gdyż sprzyja nie tylko rozwojowi intelektualnemu (pamięci, spostrzegawczości, wyobraźni i myślenia), lecz także kształceniu pożądanych cech osobowości, rozwojowi emocjonalnemu (wspomaga zdolność regulowania ekspresji własnych dzieci), a zarazem dobrze służy socjalizacji i estetyzacji dziecka. Polifunkcyjność literatury dziecięcej jest zjawiskiem oczywistym i udowodnionym licznymi pracami naukowymi z zakresu historii i teorii literatury dziecięcej oraz psychologii rozwojowej. Najogólniej rzecz ujmując, są to funkcje: ludyczna, kompensacyjna, terapeutyczna, estetyczna i dydaktyczna w aspekcie edukacyjnym i wychowawczym. Literatura dla młodszych dzieci w wieku od 3 do 6 lat, określanym przez psychologów jako średnie dzieciństwo, ma z reguły charakter symultaniczny i cechuje się synkretyzmem w zakresie treści i formy, a preferencja i hierarchizacja wymienionych funkcji pozostają w prostej zależności od kilku co najmniej czynników: psychologicznego (tj. wieku odbiorcy), historycznego (np. odmiennych celów i funkcji dziecięcej literatury XIX-wiecznej w porównaniu z literaturą współczesną), genologicznego (np. innego genotypu i funkcji kołysanki niż wiersza „na

opak”) czy teleologicznego, a więc wyznaczanych tekstowi literackiemu celów.

Terminy *opisywanie* czy *oswajanie świata* kierują uwagę w głównej mierze na funkcję poznawczą. Literatura dziecięca poszerza bowiem wiedzę dziecka o człowieku i świecie w jego rozlicznych wymiarach, kształtach i konfiguracjach. Odsłania tajemnice fauny i flory, wyjaśnia zjawiska natury, ukazuje twory myśli ludzkiej, a więc przybliża dziecku cały świat, a nawet wszechświat, w którym przyjdzie mu żyć. Mówiąc o literaturze dziecięcej, nie sposób jednakże sądzić, że jej funkcja poznawcza realizuje się w oderwaniu od innych, zwłaszcza od ludycznej (nie byłaby wtedy dla dzieci) i estetycznej (nie byłaby w ogóle literaturą).

Dziecięcość odbiorcy oraz funkcje wyznaczane komunikatowi literackiemu skierowanemu do dziecka decydują o wyborze nie tylko tematów, lecz także sposobów obrazowania, gatunków, form, chwytów literackich oraz określonego kodu językowego, nastawionego na kontakt dorosłego nadawcy z dziecięcym odbiorcą. Wprawdzie można by udowadniać, że repertuar zabiegów formalno-strukturalno-językowych pozostaje ten sam w obu literaturach, tj. i tej „dorosłej”, i tej „dziecięcej”, odwołując się w tym celu choćby do poezji Przybosa, Ratajczaka, Kulmowej i wielu innych autorów, ale nie ulega wątpliwości, że literatura „osobna” rządzi się w tym względzie także własnymi regułami, co pozwala skoncentrować uwagę na jej poetyce immanentnej. I taką koncepcję przyjęłam, poddając analizie i interpretacji jeden z ciekawszych tomików Tadeusza Kubiaka pt. *Wiersze na dzień dobry*, skierowany do przedszkolaków. Pozwala on ukazać bogactwo conceptów i chwytów poetyckich charakterystycznych dla owej poetyki immanentnej, choć trudno byłoby jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu są to zabiegi tradycyjne, a w jakim nowatorskie. Literatura „czwarta” bowiem chętnie korzysta ze sprawdzonych tematów i conceptów poetyckich, bo też i mały odbiorca z upodobaniem obraca się w kręgu tego, co już „oswojone”, zarówno w warstwie treści, jak i formy.

### O twórczości Kubiaka — syntetycznie

Bogata spuścizna twórczości poety dla najmłodszych nie doczekała się szerszego omówienia. Autor *Wierszy na dzień dobry* wpisał się w pokolenie twórców debiutujących w podziemiu w latach 40. (debiut dla dorosłych w 1943 roku). Dla dzieci wydał ponad 20 tomików wierszy oraz kilka pozycji mieszczących się w nurcie tzw. edycji jednego wiersza. W jego dorobku pisarskim znajdują się nadto teksty opracowane w tandemie poe-

tyckim z innym wybitnym twórcą dla dzieci — z Czesławem Janczarskim, jak np. przepojone silnymi pierwiastkami patriotycznymi tomiki wierszy narracyjnych: *Ptaki mówią po polsku* i *Orle pióro*<sup>1</sup> — skierowane do dzieci nieco starszych.

Urodzony w roku 1924 w Warszawie, zmarł Tadeusz Kubiak przedwcześnie i nagle podczas urlopu w byłej Jugosławii w roku 1979. Podczas okupacji niemieckiej był żołnierzem AK. Po wojnie studiował polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie filologię klasyczną na Uniwersytecie Warszawskim, co następnie zaowocowało tłumaczeniami z literatury greckiej, rzymskiej i angielskiej (m.in. Szekspira i Byrona). Poeta, satyryk i eseista. Był aktywnym współautorem słuchowisk w Polskim Radiu oraz współpracownikiem wielu redakcji: „Żołnierza Polskiego”, „Pokolenia”, „Po Prostu”, oraz trzech podstawowych w jego czasach czasopism dziecięcych: „Świerszczyka”, „Płomyczka” i „Misia”. Zamieszczał w tych piśmiennikach wiele tekstów, z reguły wpisując je w plany wydawnicze redakcji, a więc respektując — co oczywiste — tematykę aktualną i okolicznościową oraz bieżące kalendarium przyrodnicze i rocznicowe.

Pisał zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Wydał 50 książek, w tym połowę dla dzieci. Przypomnijmy za informacją słownikową<sup>2</sup>, że był wielokrotnie nagradzany za twórczość literacką. W roku 1950 otrzymał nagrodę Związku Literatów Polskich, w roku 1963 — wyróżnienie MON-u za małe formy sceniczne, a w roku 1972 — za tomik wierszy dla młodego odbiorcy pt. *To kwiaty dla żołnierza*. W trzy lata później otrzymał nagrodę Prezesa do spraw Radia i Telewizji, a w roku śmierci (1979) został uhonorowany nagrodą Prezesa Rady Ministrów za całokształt twórczości dla dzieci i młodzieży.

Genezę pisarstwa Kubiaka dla dzieci wyjaśniła żona poety Barbara, kierując swą wypowiedź do najmłodszych. Pisała w piśmienniku „Miś”: „Tadeusz zaczął pisać dużo wierszy dla Was, kiedy urodziła mu się córka Małgosia”<sup>3</sup>. To ona stanowiła impuls dla poety, który — przyjmując rolę

<sup>1</sup> C. JANCZARSKI, T. KUBIAK: *Ptaki mówią po polsku*. Ilustr. J.M. SZANGER. Warszawa 1971, s. 57, nlb. 4; C. JANCZARSKI, T. KUBIAK: *Orle pióro*. Warszawa 1968. Ilustr. J.M. SZANGER, brak pagin.

<sup>2</sup> Skonfrontowałam notki o Tadeuszu Kubiaku w czterech następujących słownikach: *Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży*. Red. K. KULICZKOWSKA i B. TYLICKA. Warszawa 1979, s. 306–307; *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*. Red. B. TYLICKA i G. LESZCZYŃSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 2002, s. 208; S. FRYGIE, M. ZIÓLKOWSKA-SOBECKA: *Leksykon literatury dla dzieci i młodzieży*. Piotrków Trybunalski 1999, s. 194–195; S. FRYGIE, M. ZIÓLKOWSKA-SOBECKA, W. BOJDA: *Leksykon literatury dla dzieci i młodzieży*. Piotrków Trybunalski 2007, s. 358–359. Najszerze informacje zawierają dwa ostatnie źródła. Natomiast w żadnej nocie nie uwzględniono zbiorów wierszy wydanych w tandemie poetyckim: Czesław Janczarski — Tadeusz Kubiak.

<sup>3</sup> „Miś” 1987, nr 4, s. 2.

przewodnika, współtowarzysza zabaw, a nieraz wręcz nauczyciela — opisywał i objaśniał córce, a tym samym każdemu dziecięcemu odbiorcy, pełen tajemnic świat. Bywa córka adresatką, podmiotem lub bohaterką wierszy, jak w utworze pt. *Pewnego dnia* z tomu *Taka sobie muzyka*:

[...]  
*Pewnego dnia zawołam:  
Małgorzata, biegniemy  
nad Wisłę. A nad Wisłą  
po gałązce zerwiemy  
[...]*<sup>4</sup>.

Dziecięca twórczość Kubiaka koncentruje się wokół kilku kręgów tematycznych. Pierwszym jest przebogaty świat przyrody, z którą poeta oswaja niedorosłego odbiorcę, ukazując ją nie przez lupę botanika czy zoologa, lecz przez pryzmat radosnej impresji wrażliwego obserwatora, który zaprasza dzieci do kontemplacji. Natura w wierszach poety pulsuje życiem — flora i fauna ujęte są niezwykle dynamicznie i sensualnie. Pełno tu fascynujących kolorów, odgłosów, dźwięków i zapachów: śpiewające ptaki, grające w zielone drzewa (*Gramy w zielone*<sup>5</sup>), szemrzący potok, intensywnie pachnąca czeremcha. Zwłaszcza wiosenna czeremcha powraca w wielu tekstach poety. Nawet jeśli natura nie jest głównym przedmiotem opisu, to stanowi doskonale tło wyrażanych emocji, uwrażliwia, uczy empatii, jak w wierszyku pt. *Strach i wróble*:

*Zmarzłyście, wróbelki, w tej śnieżnej zamieci.  
Niechże was przytulę, dokąd macie lecieć?  
Nie strach ze mnie tylko i kołek bez serca.  
Straszna jest ta zima, co ptaki uśmierca*<sup>6</sup>.

Zdarza się, że realne obrazy przyrody rozkładają się na wytwory wyobraźni podmiotu mówiącego i wówczas powstają teksty zbliżone gatunkowo do baśni czy bajki. Ten pryzmat sprawia, że przebogata przyroda nie onieśmiela, a choć czasami bywa groźna i tak rozległa, że wykracza poza obręb świata bliskiego i dobrze znanego dziecku, nie przeraża, bo jest „oswojona”. Dzieje się tak w dużej mierze dzięki umiejętności przyjęcia przez poetę perspektywy niedorosłego odbiorcy — z którym często się utożsamia, stosując formę gramatyczną *my* — oraz przez użycie takich zabiegów metaforyzacyjnych, które uruchamiają wyobraźnię, sięgając do

<sup>4</sup> T. KUBIAK: *Pewnego dnia*. W: IDEM: *Taka sobie muzyka*. Warszawa 1965.

<sup>5</sup> T. KUBIAK: *Gramy w zielone*. W: IDEM: *Śmiejmy się*. Warszawa 1976.

<sup>6</sup> T. KUBIAK: *Strach i wróble*. W: IDEM: *Taka sobie muzyka...*

dziecięcych doświadczeń egzystencjalnych i literackich, jak w wierszu pt. *Czy to rogalik?*:

*Świeci księżyc jak rogalik  
Nad uśpionym miastem.  
Gdybym masło miał, to bym go  
Posmarował mastem.  
[...]*<sup>7</sup>.

Do świata wyobraźni zapraszają też dzieci bajki, bajeczki oraz zdominowane fantastyką historyjki, które stanowią drugi krąg tekstów dziecięcych Kubiaka, choć jest to podział umowny, gdyż przyroda w wierszach poety często bywa także ubaśniowana. W tej grupie należałoby przywołać wiersze, których same tytuły utrzymane są w konwencji baśniowej, np.: *A ja znam taką bajkę*; *Bajka o polnym koniku* (który przechodzi metamorfozę i staje się skrzydlatym Pegazem); *Bajka o śnieżnym królu*; *O skrzacie rybaka*; *Taka sobie bajka*; *Skrzaty ciotki Agaty*, czy wiersz *O krasnoludkach, które chciały być duże*, zwracający uwagę charakterystyczną baśniową formułą inicjalną: *Za górami, za lasami*<sup>8</sup>. Pełno tu skrzatów o nacechowanych semantycznie imionach (*Mądral*, *Tłuścioch*, *Śmieszek*, *Śpioszek*), przywodzących na myśl zarówno baśń Marii Konopnickiej, jak i *Smerfy*.

Bohaterami fantastycznych opowieści bywają również zwierzęta. W wierszu pt. *O wilczku* złamał poeta stereotyp złego wilka, podobnie jak Tadeusz Śliwiak uczynił to w wierszowanej bajeczce *Wilk u dentysty*. Z kolei historyjka *O ślimaku, który zapomniał, że ma domek* na grzbiecie i gorączkowo go poszukuje, przypomina wiersz o panu Hilarym szukającym okularów, które ma na nosie. Kwestia różnorodnych odniesień do tematów i motywów literackich w dziecięcej poezji Kubiaka jest zagadnieniem zaledwie tu zasygnalizowanym, a nasuwa się ich sporo. I tak, w wierszu pt. *Idzie zima* — niczym w *Złotym kubku* Teofila Lenartowicza — dziewczynki zbierają na zimę *w złotym sadzie złote jabłka*<sup>9</sup>, a w utworze *Rajskie ptaki* — podobnie jak w Tuwimowskim *Ptasim radiu* — mamy do czynienia z ptasim koncertem oddanym w sposób onomatopieczny:

*[...] wilga śpiewa  
iglijo — zoffjo.  
Rajska pliszka [...].  
Cilip — cilip.*

<sup>7</sup> T. KUBIAK: *Czy to rogalik?*. W: IDEM: *Tańczące konie*. Warszawa 1968.

<sup>8</sup> T. KUBIAK: *O krasnoludkach, które chciały być duże*. W: IDEM: *Tańczące konie...*

<sup>9</sup> T. KUBIAK: *Idzie zima*. W: IDEM: *Moje marzenia*. Warszawa 1986.

[...] *Słowik kłaska* [...].

*Tjuku – tjuku.*

[...] <sup>10</sup>.

Opisywanie dzieciom otaczającego świata zwykle się rozpoczynać od przestrzeni mu najbliższej, wyznaczonej kręgiem ciepła domowego, podwórka, szkoły. Toteż trzecim obszarem tematycznym wierszy Tadeusza Kubiaka jest krąg najbliższy dziecku, budujący jego świat — dom i szkoła, rodzice, dziadkowie, nauczyciele i koledzy. Tu kształtuje się najpierw osobowość dziecka, stąd zaczyna się jego start w dorosłe życie. Dom i szkoła stanowią przygotowanie do podjęcia przyszłych ról społecznych. „Krań rodzinny jest gniazdem [...] jest przestrzenią mniejszą od ogrodu, mniejszą i intymniejszą zarazem”<sup>11</sup> — pisał Jerzy Cieślowski, a następnie dodawał: „Powrót pamięcią w przeszłość, w dzieciństwo, jest mitem o utraconym raju”<sup>12</sup>.

Nie inaczej dzieje się w twórczości autora tomiku *Kocham Ciebie, Mamo*, przepełnionego ciepłym wspomnieniem matki i dzieciństwa, zawartym choćby w następującej apostrofie:

*Matko, ileż to razy  
w twoich sukienkach chowałem głowę,  
gdy zdarzyło się coś, czego nawet  
nie umiałem wyrazić słowem  
[...]*<sup>13</sup>.

Wiejski dom rodzinny — mieniący się kolorowymi wycinankami i kwiatami oraz rozbrzmiewający muzyką — przywołuje poeta w wierszu *Ej, ty malwo!*. W tym kręgu tematycznym mieszczą się m.in. takie teksty, jak: *Moja matka ma czułe ręce*; *Mój dom*; *Świerszcz* (wiersz o mieszkaniu dziadków, w którym świerszcz mieszka za kaloryferem); *Wieczorem*; *Dom*; *Czego ci, Mamo, życzyć*; *Patrz, Mamo*; *Nasze mamy, nasi ojcowie*. Środowisko i sprawy szkolne przywołują zaś wiersze: *Piosenka o naszej pani*; *Dla naszej pani*; *Wracamy* (powakacyjny powrót do szkoły); *Koledzy* i inne. Liryzm przeplata się w tych wierszach z przesłaniem wychowawczym, a nierzadko z akcentami apelatywno-agitacyjnymi, które wpisują się w obowiązujący ideał wychowania, jak w utworach: *Majowa piosenka*; *Kochajcie się, dzieci*; *Kim będę*. Zgodnie z obowiązującą ideologią — podobnie jak inni pisarze pokolenia Kubiaka — propaguje poeta

<sup>10</sup> T. KUBIAK: *Rajskie ptaki*. W: IDEM: *Śpiewam ptakom*. Warszawa 1981.

<sup>11</sup> J. CIEŚLIKOWSKI: *Literatura osobna*. Warszawa 1985, s. 187.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> T. KUBIAK: *Matko, ileż to razy*. W: IDEM: *Kocham Ciebie, Mamo*. Warszawa 1977.

walkę o pokój, idee koleżeństwa i braterstwa, podkreśla trud prostych ludzi, uczy dzieci poczucia odpowiedzialności indywidualnej i zbiorowej.

Podobne nuty pobrzmiwają w wierszach, które tworzą czwarty obszar tematyczny twórczości dziecięcej poety skupiony wokół kraju ojczystego, jego dziejów oraz stolicy. Nie bez powodu Tadeusza Kubiaka zwykło się nazywać „poetą Warszawy”. Choć miłością darzył cały obszar Polski, czego dowodzą liczne jego wiersze dla dzieci, to stolica była mu miejscem najbliższym. Tu się urodził, tu mieszkał ze swoją rodziną, tu pracował i tworzył. Warszawa to jego gniazdo. Wyznaje to w wierszu pt. *Kołysanka*:

*Warszawa to moje miasto  
i Małgorzaty też.  
To miasto to nasze gniazdo  
od stóp po czuby wież  
[...]*<sup>14</sup>.

Poeta jest niezrównanym przewodnikiem po Warszawie — z miłością opisuje dzieciom jej najpiękniejsze miejsca, odsłania urokliwe zakątki, pokazuje pomniki, wyjaśnia nazwy, przy czym duży zasób wiedzy historycznej i współczesnej potrafi przekazać w formie zabawnych historyjek, nierzadko ubaśniowiając fabułę. Tak się dzieje na przykład w utworze pt. *Ptasie ulice*<sup>15</sup> (a jest ich w Warszawie sporo: *Żurawia, Wronia, Szczygła, Pawia, Sowa, Gołębia*), czy w dynamicznym wierszu pt. *Tańczący kapelusz*<sup>16</sup>, w którym ten specyficzny bohater został porwany przez wiatr i toczy się po realnych miejscach Warszawy, przeżywając zarazem fantastyczne przygody.

Wiele tekstów poety jest głęboko zanurzonych w tradycję, w dzieje ojczyste, ale przywołanie zdarzeń i postaci historycznych dokonuje się z uwzględnieniem możliwości percepcyjnych niedorosłego odbiorcy. Poeta z upodobaniem stosuje fantastyczne gry fabularne. Za przykład może posłużyć wiersz pt. *Gdy zapadnie mrok*<sup>17</sup>, w którym — posługując się obrazowaniem fantastycznym — ożywia Kubiak kamienne posągi: Szopena, Kopernika, Kilińskiego, a mówiąc o dokonaniach tych postaci, kształtuje w dzieciach poczucie dumy narodowej. Z kolei w utworze pt. *Przed pomnikiem Marii Konopnickiej* nie tylko przybliżyła postać poetki, lecz także w prosty i niezwykle przystępny sposób uczy dzieci polskości, zwracając się wprost do odbiorcy zbiorowego:

<sup>14</sup> T. KUBIAK: *Kołysanka*. W: IDEM: *List do Warszawy*. Warszawa 1973.

<sup>15</sup> T. KUBIAK: *Ptasie ulice*. W: IDEM: *List do Warszawy*...

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> T. KUBIAK: *Gdy zapadnie mrok*. W: IDEM: *Ta srebrna dziewczyna*. Warszawa 1982.



[...]  
każde z was kocha  
szum polskich wierzb i brzóz  
i słońce w górskich potokach,  
i wielki gwieździsty wóz...  
i polskie kwiaty na łąkach.  
motyle,  
ptaki,  
śpiew.  
I księżyc, który się błąka  
nocą wśród czarnych drzew

[...]  
Tego was kochać uczyła  
ta pani  
dziś na pomniku<sup>18</sup>.

Szczególnie bogaty w treści patriotyczne jest tomik wierszy pt. *Ptaki mówią po polsku* opracowany wspólnie z Czesławem Janczarskim. Znajdujemy w nim legendy piastowskie oraz wierszowane opowieści dotyczące bohaterów i tradycji różnych regionów i miast polskich: Mazowsza, Warszawy, Krakowa, Kazimierza nad Wisłą, Białowieży, Torunia, Gdańska, Mazur, Suwałk, Puszczy Świętokrzyskiej, Kujaw, Śląska, Tatr.

Jak widać, dziecięca twórczość Kubiaka jest niezwykle bogata zarówno w zakresie tematyki, genologii, zamysłów fabularnych i konstrukcyjnych, sposobów ubaśniowiania postaci i zdarzeń, metaforyki, jak i w zakresie wyboru różnorodnych ról nadania, zmierzających do aktywizacji niedorośłego odbiorcy. Jeśli chodzi o poetykę zwrotu do adresata, poza relacją opartą na *ja* i *ty* lirycznym, która buduje żywy kontakt z odbiorcą, najczęściej stosuje poeta gramatyczne *my* (*wy*), wyrażające identyfikację dorosłego z dzieckiem i eksponujące tym samym treści autodydaktyczne.

### O poetyce immanentnej tomiku *Wiersze na dzień dobry*

Tadeusz Kubiak respektuje w swej twórczości paidialność poezji dziecięcej, co przejawia się w operowaniu najwyrazistszymi kategoriami porządkującymi literaturę „czwartą”, i to zarówno w płaszczyźnie tema-

<sup>18</sup> T. KUBIAK: *Przed pomnikiem Marii Konopnickiej*. W: IDEM: *List do Warszawy...*

tycznej, genologicznej, jak i w zakresie typów obrazowania, metaforyzacji, stosowanych gier fabularnych, conceptów poetyckich czy relacji nadawczo-odbiorczych, uwzględniających dziecięctwo odbiorcy.

Wyjątkowo wyrazisty w tym względzie jest tomik pt. *Wiersze na dzień dobry*<sup>19</sup>. Już sam tytuł wymaga komentarza, bo są to wierszyki nie na „dobranoc”, jakich wiele w poezji dla najmłodszych, lecz właśnie na powitanie dnia. Stanowią zatem dla dziecka zapowiedź przygody, zabawy, niespodzianki, obiecują nowe perspektywy poznawcze, różnorakie doznania i radosne przeżycia, gdyż dla każdego malucha dzień jest ogromną miarą czasu i wiele w ciągu dnia może się zdarzyć.

Otwiera ten tomik — niczym baśń Marii Konopnickiej — wierszyk pt. *Skrzat z latarką*, który tworzy nastrojową scenerię skonfrontowaną z zaskakującą i zabawną puentą, krasnoludek z latarką szuka bowiem w księżycową noc — słońca. I to jedyny krasnoludek w tym zbiorze wierszy obok różnorodnych bohaterów upostaciowionych i ubaśnionych, jak: *księżyc, wiatr, parasol, śnieg, zając wędrujący przez pole pod parasolem, wiewiórka, rozmawiające ze sobą zimowe jabłka renety czy ryby urządzające koncert*. Z uwagi na antropomorfizacyjne ujęcie bohaterów oraz fantastyczne gry fabularne można by zatem — w myśl klasyfikacji Jerzego Gieślakowskiego — szereg tych wierszyków określić jako bajeczki, ale jeśli zważyć na ich wyraziste walory liryczne oraz dialogowość, byłyby to bajeczki liryczne i uduchotworzone. Nastrojowe, wyciszone klimaty osiągnięte są różnymi środkami poetyckimi, np. w dystychowym wierszu pt. *Śnieg* budują je zarówno zabiegi metaforyzacyjne, paralelny układ strof, jak i liczne powtórzenia:

*Polną drogą, czarnym lasem.  
pogwizdując sobie czasem  
biegł  
śnieg.  
Białym futrem stał się w ciszy,  
cichszy od najcichszej myszy  
śnieg,  
śnieg.  
[...]*

Gry wyobraźni, bliskie dziecku, bo doświadczane w zabawie, leżą u podstaw wielu tekstów zamieszczonych w omawianym zbiorze, ale szczególnie liryczny wymiar zyskują w wierszu pt. *Niby-obłoki*, roztacza-

<sup>19</sup> Odwołuję się do pierwszego wydania: T. KUBIAK: *Wiersze na dzień dobry*. Ilustr. Z. WITWICKI. Warszawa 1971, bez pagin. Tomik zawiera 19 tekstów dla przedszkolaków.

jącym przed małym odbiorcą pewien ciąg wyimaginowanych obrazów, które upiększają realny świat i prowadzą ku marzeniu:

*Popatrz w górę,  
wysoko,  
przypatrz się dobrze  
obłokom.  
Te są podobne  
do koni.  
Kto na nich cwałuje,  
goni?  
Inne – podobne są  
domom.  
Kto mieszka w nich –  
nie wiadomo.  
A jeszcze inne  
jak pianka,  
jak bita, śnieżna  
śmietanka  
[...]  
Nie wiemy, kto pije  
rano  
ciepłe kakao  
z tą pianą.  
Nagle powiało.  
Wiatr! Wiatr!  
Domy rozwiało.  
Piankę rozwiało.  
Konie pognało  
w świat.*

Tytuł *Niby-obłoki* jest przewrotny. Stwarza bowiem iluzję odwróconej rzeczywistości. Sugeruje, że to nie obłoki są prawdziwe, lecz obrazy podsunięte przez wyobraźnię. Takie ujęcie nawiązuje do dziecięcych zachowań zabawowych typu „na niby” i pozostaje w zgodzie z mechanizmami myślenia i odczuwania dziecka przedszkolnego, które chętnie poddaje się urokowi magii wymyślonego świata.

Sięga też poeta po formuły słowne zaczerpnięte z folkloru ludowego (np. *chrząszcz brzmi w trzcinie* w wierszu *Gdzieś daleko*) oraz z folkloru dziecięcego, podobnie jak czyniło to wielu poetów, np. Brzechwa, Tuwim, Głotomska. Folklor dziecięcy bowiem jako istotny składnik subkultury dzieci przenika do dziecięcej literatury, stanowi źródło inspiracji dla wielu

poetów, a zarazem jeden z komponentów artystycznych ich twórczości. Różnorodne formy i elementy folkloru bywają w poezji poddawane transformacji w płaszczyźnie semantycznej, językowej i estetycznej<sup>20</sup>. Korzystając z folkloru słownego dzieci, tworzy Kubiak nowatorskie i zarazem bliskie dzieciom struktury wyobrażeniowe, z reguły ulirycznione, choć nierzadko spuentowane ludycznie bądź dydaktycznie. I tak, popularna formuła zabawowa *ślimak, ślimak, pokaż rogi, / dam ci sera na pierogi*<sup>21</sup> stanowi substrat wiersza *Półksiężyc jak ślimak*, w którym w magiczny sposób wyjaśniono dzieciom kształty (fazy?) księżyca:

*Półksiężyc jak ślimak  
wysunął dwa rogi.  
— Masz! — dałem mu sera  
na słodkie pierogi.  
Półksiężyc pierożki  
jadł,  
jadł,  
rogi lizał,  
aż się zaokrąglił  
od tego jak pyza  
[...]*

Gałą tę historię można jednakże „między bajki włożyć”, ponieważ podmiot czynności twórczych (sam poeta?) puentuje wiersz w konwencji baśniowej, podejmując grę ze znanymi dzieciom formułami finalnymi baśni, niejako uwierzytelniającymi opowiedzianą historyjkę. Brzmi to tak:

*Co w nocy widziałem,  
o świecie to wszystko  
kogucim pstrym piórem  
pisałem na listku.*

Innym tekstem inspirowanym folklorem dziecięcym jest wiersz *Piosenka*, w którym wykorzystana została formuła słowna towarzysząca zabawie z piłką: *kipi kasza, kipi groch / lepsza kasza niż ten groch*. Onomatopeiczny charakter dwóch pierwszych zwrotek, oddający rytm skaczącej piłki,

<sup>20</sup> Zagadnienie wierszy inspirowanych folklorem dziecięcym podejmuje m.in. Z. ADAMCZYKOWA: *Literatura dziecięca. Funkcje — kategorie — gatunki*. Warszawa 2004, s. 144–167. Tamże szersza bibliografia na temat folkloru dziecięcego.

<sup>21</sup> O różnych słowiańskich wariantach tego inwokacyjnego wierszyka pisał J. GIEŚLIKOWSKI: *Wielka zabawa. Folklor dziecięcy. Wyobrażenia dziecka. Wiersze dla dzieci*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1985, s. 157.

wręcz zaprasza do przedłużenia zabawy. W kolejnych strofach wiersz wycisza się na rzecz obrazów przyrody budujących nastrój liryczny, co służy estetyzacji dzieci, a zaskakującą puentę: *kipi kasza, kipi groch / kto śpi długo – brzydki śpioch*, można odczytać w kategoriach dydaktycznych. Siegnięcie w incipicie tekstu po folklor słowny dzieci służy tu nawiązaniu kontaktu z małym odbiorcą, który w tak wykreowanym świecie poetyckim powinien się poczuć swojsko, a więc w sposób naturalny zapewne podda się poetyckiemu „programowi” estetyzacji.

Poeta chętnie w konstrukcji tekstów posługuje się też pytaniem. Kierując wiele poetyckich pytań do odbiorcy w wieku średniego dzieciństwa, zwanego też przez psychologów wiekiem pytań, zwłaszcza heurystycznych<sup>22</sup>, nawiązuje z nim kontakt; przy czym w strukturze tekstów pytania te mogą pełnić różnorakie funkcje. Mogą mieć charakter otwarty, kiedy apelują do sfery intelektualnej odbiorcy, nieraz wręcz wymagają myślenia abstrakcyjnego, jak np. w wierszu *Nic dziwnego*, w którym puenta brzmi: (...) *ile / ptasich piórek / mieszka w metalowym / skrzydle?* (chodzi o samolot – Z.A.). Częściej jednak zawierają gotową odpowiedź, czyli mają strukturę zamkniętą, jak w dystychowym wierszyku pt. *Nocą za oknem*, który składa się z ośmiu metaforycznych pytań, podsuwających małemu odbiorcy szereg poetyckich obrazów aktywizujących wyobraźnię:

[...]

*Czy wiesz, kto w srebrnych łuskach,  
jak ryba w rzece pluska?*

*Księżyc.*

[...]

*Czy wiesz, kto nie zna strachu,  
jak kot chodzi po dachu?*

*Księżyc.*

*A któż to żółtą dynię  
udaje przy kominie?*

*Księżyc.*

[...]

Powtarzająca się odpowiedź służy budowaniu nastroju, ale zarazem prowokuje odbiorcę do zachowań werbalnych. Dziecko bowiem żywo reaguje na paralelizm i powtórzenia w tekście literackim, które wyzwala w nim spontaniczną aktywność. Można by zatem założyć, że poeta świadomie wpisał w przytoczony tekst określoną poetykę odbioru.

---

<sup>22</sup> Por. *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*. Red. B. HARWAS-NAPIERAŁA i J. TREMPAŁA. T. 2. Warszawa 2001, s. 112.

Jest ta cecha wyczuwalna także w strukturze innych tekstów, np. w czterozwrotkowym wierszu pt. *Pan Parasol*, który można sklasyfikować jako ulirycznioną zagadkę poetycką. Zgodnie z budową klasycznej zagadki, kolejne zwrotki odsłaniają cechy zgadywanego przedmiotu i kończą się pytaniem: *Czy wiecie kto?*. Ale tak naprawdę nie o zgadywanie tu chodzi, bo odpowiedź kryje się zarówno w tytule, jak i w puencie wiersza. Upostaciowiony parasol *czarny i smutny*, który w pogodne dni *jak krople deszczu / przełyka łąy* i z utęsknieniem oczekuje zmiany pogody, poszerza wprowadzie horyzonty wyobraźni dziecka, ale też angażuje jego sferę emocjonalną — wzrusza, uczy empatii.

Znajdujemy także w tomiku jedną zagadkę, w której poza funkcją ludyczną nie sposób dostrzec ani walorów edukacyjno-wychowawczych, ani głębi poetyckiej. Służy ona wyłącznie zabawie, która sama w sobie jest wartością w życiu dziecka. Jest to tekst pt. *Ma cztery nogi*, jakich wiele w folklorze dziecięcym i w jakich małe dzieci mają szczególne upodobanie:

*Ma cztery nogi  
jak koń.  
Ma cztery nogi  
jak słoń.  
Ma cztery nogi  
jak wół.  
Ma cztery nogi,  
a stoi w miejscu.  
Lecz gdyby poszedł  
w świat,  
przy czym byś obiad  
jadł?  
Czy wiesz, co to jest?  
Stój!*

Zabawie służą też wszelkiego typu odrealnione gry fabularne, jak poetyka „świata na opak”, żartu, nonsensu. W tej konwencji mieści się np. tekst pt. *Dziwy*, nawiązujący już samym tytułem do Tuwimowskiego utworu *Cuda i dziwy*, który zwykło się traktować jako manifest bzdurzenia w poezji dziecięcej. Ten udziwniony świat poetycki Kubiaka dotyczy zwierząt egzotycznych (*żyrafy, krokodyla, papug, wieloryba*) ulokowanych w przestrzeni mieszkalnej człowieka. Tak zdeformowany obraz świata jest bliski dziecku, bo doświadczany w zabawie, a więc wyzwala radość, śmiech i kształci poczucie humoru. Jego percepcja wymaga jednakże rozróżniania rzeczywistości realnej i wykreowanej, a więc odwołuje się do określonej wiedzy dziecka o świecie, bez której gry literackie nie byłyby

czytelne. Zabawna jest też puenta, która wprowadzie ma zdystansować czytelnika wobec tej absurdalnej rzeczywistości, ale ją jednocześnie potęguje:

*Spełniłyby się  
wszystkie te dziwy,  
gdyby zakwitły  
różą pokrzywy.*

Różnego typu gry wyobraźni stanowią zaczyn większości tekstów omawianego zbioru. Zaskakuje conceptem poetyckim dialogowy wiersz *Ryby śpiewają*, który jest swoistym żartem, łamiącym sens porzekadła: *Ryby i dzieci głosu nie mają*, ryby bowiem nie tylko rozmawiają przez telefon, lecz także zapraszają na swój koncert. Pobudza wyobraźnię wierszyk *W co się zmienił wiatr*, w którym bohater przemienia się w mysz szczerozłotą, chrzęści suchymi liśćmi i myszkuje po strychach. W *Złotych renetach* z kolei ożywione jabłka prowadzą zimową nocą rozmowę, wspominając z rozrzewnieniem swoją jabłonkę, a w innych wierszykach z kolei zwinna wiewiórka wspina się na czub drzewa i marzy o lataniu (*Wiewiórka*), zając zaś kryje się pod parasolem przed ulewą (*Jak tu żyć w wodzie*). Ciekawy zamysł fabularny pojawia się też w wierszu pt. *Osiem nut*. Zostały w nim upersonifikowane rozśpiewane nuty *do, re, mi, fa, sol, la, si, do*, które wędrują po otwartej przestrzeni łąk i lasów. Wierszyk edukuje dzieci muzycznie, a puenta uczy — co prawda w mało dociekliwy sposób — że:

*Osiem tonów.  
osiem dźwięków —  
wszystkie razem  
są piosenką.*

Tylko z pozoru funkcji dydaktycznej podporządkowany jest inny tekst pt. *Gdzie ósmy gołąb?*. Może on wprowadzić pomóc przedszkolakom w ćwiczeniu liczenia, ale zamysł poetycki jest znacznie bogatszy. Ostatnia zwrotka:

*A gdzie ósmy?  
Tylko w myśli.  
Może w nocy  
nam się przyśni?*

ma charakter otwarty, wyzwala myślenie abstrakcyjne i buduje przestrzeń oniryczną, a więc — mimo zabawy w liczenie — nie przestaje być poezją.

## Podsumowanie

Wierszyki omawianego tomiku nie są jednolite w budowaniu nastroju, co stanowi ich niewątpliwą zaletę z perspektywy dziecka, z natury swej niestabilnego emocjonalnie, żywiołowego, oczekującego zmiany, niespodzianki, zaskoczenia. Liryczne i wyciszone klimaty często przechodzą w zabawne, dynamiczne obrazy i odwrotnie, co niewątpliwie jest dla dziecka atrakcyjne. Giełkawe są też zabiegi antropomorfizacyjne w opisywaniu świata, bliskie każdemu dziecku w wieku przedszkolnym, które postrzega świat na zasadzie „wszystko jest takie, jak ja”.

Poeta, kreując świat poetycki, respektuje skłonność dzieci do upiększania rzeczywistości przez jej odrealnianie i deformowanie. Wprowadzając różnorakie gry wyobraźni, sięga po struktury wyobrażeniowe i pojęciowe dzieci, do ich języka, folkloru słownego i zabaw. Rozumie dziecięcą potrzebę żartu i śmiechu opartą na zabawnym odwracaniu porządku rzeczy. Wyzwalając potencjał fantazjotwórczy małego odbiorcy, proponuje mu tym samym — jak by określił to Jerzy Cieślowski — „wielką zabawę”<sup>23</sup>. Ale przede wszystkim oswaja świat, czyli opisuje go na miarę dziecięcych imaginacji i marzeń. I dyskretnie uczy. Dyskretnie, gdyż na pierwsze miejsce wysuwają się w *Wierszach na dzień dobry* funkcje estetyczna i ludyczna w opisywaniu świata, a nie dydaktyczna.

Zaskakują te wiersze nie tyle obiegową, tzn. powtarzającą się w poezji dziecięcej, tematyką (przyroda, zwierzęta, upostaciowione przedmioty), ile sposobem ujęcia, grammi fabularnymi, formułą zwrotu do adresata, walorami muzycznymi, poetyką kolorów, niespodziewaną puentą. Pełno tu konceptów poetyckich pobudzających wyobraźnię i samodzielne myślenie dzieci. Dobrze służy tej funkcji, a zarazem budowaniu kontaktu z odbiorcą, dość szeroko stosowana poetyka pytań, zarówno otwartych, jak i zamkniętych (z odpowiedzią). Poeta z upodobaniem tworzy gry fabularne o proveniencji „zagadkowej”, bo czymże jest poezja, jeśli nie stawianiem nieustannych pytań o wszystko, co w człowieku, w świecie i we wszechświecie jest tajemnicą; jeśli nie ciągłą próbą szukania odpowiedzi na odwieczną zagadkę bytu.

Chętnie korzysta poeta ze struktury dialogowej (*Ryby śpiewają; Złote renety*), z bezpośrednich zwrotów do adresata, sięga po porzekadła i formuły słowne z folkloru dziecięcego, stosuje poetykę „świata na opak”. Aktywizuje naturalną wrażliwość zmysłową dzieci, odwołując się do sensomotorycznego sposobu poznawania przez nie świata. Często w jego wierszyki wpisana jest poetyka odbioru. Jeśli chodzi o rodzaj zwrotu do

<sup>23</sup> Nawiązuję do tytułu książki badacza i teoretyka literatury dziecięcej: J. GIEŚLIKOWSKI: *Wielka zabawa...*, s. 421.



adresata, poza relacją opartą na *ja* i *ty* lirycznym, która buduje żywy kontakt z odbiorcą, stosuje poeta gramatyczne *my* (*wy*), wyrażające identyfikację dorosłego z dzieckiem i eksponujące tym samym przekaz o walorach autodydaktycznych.

Język jest prosty, zrozumiały dla przedszkolaków. Wykorzystuje poeta walory instrumentacyjne języka, a także szeroko stosuje epitety uplastyczniające oraz animizacje i personifikacje, które tworzą fantastyczną aurę, bliską dzieciom, bo rozpoznaną wcześniej w baśniach. Wprowadzie korzysta Kubiak w swej poezji ze zdobyczy liryki awangardowej i posługuje się metaforą zintelektualizowaną oraz skrótami myślowymi, ale w wierszykach tego tomiku, przeznaczonego dla najmłodszych, operuje tymi środkami oszczędnie, może poza tekstem *Nocą za oknem*, zbudowanym z kilku wyrazistych, choć w miarę prostych i konwencjonalnych porównań odnoszących się do księżycy. W omawianym zbiorze znalazłam zaledwie kilka przykładów bardziej oryginalnych zmetaforyzowanych fraz, jak: *chodzi deszcz po moście tęczy* (wiersz pt. *Gdzieś daleko*), *idzie nocka — sieje mak* (*Piosenka*), *białym futrem stał się w ciszy* (*Śnieg*). A mimo to wierszyki osiągnęły liryczne klimaty.

Charakteryzując *Wiersze na dzień dobry* z perspektywy genologicznej, trzeba by raczej mówić o synkrytyzmie tekstów, które z reguły przełamują ciasne ramy gatunkowe, chociaż poeta posługuje się również formami zakorzenionymi w poezji dziecięcej, takimi jak: zagadka poetycka, bajeczka, wiersz „na opak”. W tym niewielkim rozmiarze tomiku zwraca nadto uwagę bogactwo form kompozycyjnych i wersyfikacyjnych. Mamy tu wiersz ciągły, częściej stroficzny o wielorakim układzie wersów, regularny i nieregularny, ale przede wszystkim — licząc się z wrażliwością młodszych dzieci na rytm i rym — tworzy poeta wiersze zrytmizowane, o dużych walorach melicznych i starannych rymach, z reguły dokładnych i głębokich. Preferuje wersy krótkie, regularne, cztero- i sześciosylabowe, jakie bez trudu dziecko opanowuje na pamięć.

Korzysta zatem Tadeusz Kubiak z różnorodnych komponentów, sposobów i technik opisywania świata sprawdzonych w XX-wiecznej poezji dziecięcej, które pozwalają ocenić jego wiersze jako wartościową poezję dla najmłodszych, zarówno w wymiarze funkcji, poetyki, jak i w perspektywie odbiorczej. Z jednej strony spełnia ona oczekiwania dzieci, z drugiej zaś prowadzi je — by posłużyć się stwierdzeniem Jana Brzechwy — przez *malowniczy most* ku poezji coraz to trudniejszej.

Z uwagi na wielorakie walory przypomniany tu tomik wierszy nie tylko się nie zestarzał, czyli nie stał się lekturą ewazyjną<sup>24</sup>, lecz może

---

<sup>24</sup> Problematykę tę omawia J. LALEWICZ: *Socjologia komunikacji literackiej*. Wrocław 1985.

wręcz spełnić istotną funkcję w inicjacji czytelniczej najmłodszych dzieci. Zarówno tej domowej, jak i przedszkolnej. Ze względu zaś na wyrazistość funkcji i kategorii immanentnych, wielość i atrakcyjność gier wyobraźni oraz konceptów poetyckich może bardzo dobrze służyć studentom wtajemniczonym w arkana poetyki dziecięcej.

Zofia Adamczykowa

Children's accustoming to the world  
On poetics of Tadeusz Kubiak's book of poems

Summary

The paper discusses *Wiersze na dzień dobry* („Good Morning Poems”) by Tadeusz Kubiak, a book of poems intended for preschoolers.

The discussion consists of three parts. First, the author notices poly-functions of literature for children and its immanent features. Next, she briefly characterizes the poet's texts for children, pointing at four topic-genre circles. The first of them — lyrical poems on nature, the second — on children's closest environment (a family home and school), the third — fairy tales in verse form and texts dominated by the category of fantasy, the fourth — poems about Warsaw and various regions of the country, teaching children to be patriotic.

Against thus described background the author discusses poems from the book *Wiersze na dzień dobry*. She concentrates on the poetics and methods of addressing the child readers. She points to the poetic concepts and feature games, in which the poet reaches for children's imaginary and conceptual structures as well as children folklore and games. The poet acquaints the children with the world by describing it adequately to the children's imaginations and dreams. Moreover, he discretely teaches, since the didactic function is realized under the pretext of aesthetic and playful functions.

The author of the article proved that in the discussed book of poems for children Tadeusz Kubiak takes advantage of various components, methods and techniques of depicting the world which had been tested in the 20th-century poetry for children. Consequently, they allow the evaluation of his poems as valuable poetry for children, regarding their function, poetics and receiving perspective.

Зофья Адамчикова

Детское освоение мира  
О поэтике сборника стихов Тадеуша Кубяка

Резюме

В статье анализируются и интерпретируются стихотворения Тадеуша Кубяка из сборника под заглавием *Стихи на добрый день*, который предназначен для детей дошкольного возраста.

Статья состоит из трех частей. Во введении автор обращает внимание на полифункциональность детской литературы, а также ее имманентные черты. Затем кратко охарактеризовано творчество поэта для детей младшего возраста, с указанием четырех тематическо-жанровых кругов. Первый — это лирические стихи о природе, второй — касается среды, самой близкой для детей (родной дом и школа), третий — это рифмованные сказки и тексты с главенствующей категорией фантастичности, четвертый — стихи о Варшаве и иных регионах страны, которые учат детей патриотизму.

На этом фоне автор рассматривает стихотворения из сборника *Стихи на добрый день*. Внимание исследовательницы сосредоточивается на поэтике и способах установления контакта с детьми. Она указывает на поэтические концепты и художественные игры, в которые погружается поэт в поисках структуры воображения и понятийного мира детей, а также детского фольклора и забав. Поэт делает мир доступным детям, т.е. описывает его по мере возможностей детских воображений мечты. И дискретно учит, поскольку дидактическая функция реализуется в тени эстетической и игровой.

Автор статьи доказывает, что Тадеуш Кубяк пользуется в описываемом сборнике поэзии для детей младшего возраста разнообразными компонентами, способами и техниками описания мира, проверенными в детской поэзии двадцатого века. Они позволяют высоко оценивать его стихотворения для детей, как с точки зрения функции, поэтики, так и восприятия.